

Sygn. akt I ACa 1469/13

I ACz 1803/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Stanek
Sędziowie:	SA Anna Cesarz SA Hanna Rojewska (spraw.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. S.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w W. Oddziałowi w O.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 3 października 2013r.

oraz zażalenia powoda na postanowienie o kosztach procesu zawarte w pkt V powyższego wyroku sygn. akt I C 536/13

I. z zażalenia powoda zmienia zaskarżone postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie 5 wyroku w ten sposób, że zasądza od (...) SA w W. Oddziału w O. na rzecz R. S. kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. oddala apelację pozwanego:

III. zasądza od (...) SA w W. Oddziału w O. na rzecz R. S. kwotę 6.000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze;

IV. nakazuje pobrać od (...) SA w W. Oddziału w O. na rzecz Skarbu Państwa - Sadu Okręgowego w Kaliszu kwotę 72 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od uwzględnionego zażalenia powoda.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu w sprawie z powództwa R. S. przeciwko (...) S.A. w W. Oddział w O. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 220.000 złotych z ustawowymi odsetkami od 20 lutego 2013 r. do dnia zapłaty (pkt.1 wyroku), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt.2), nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 11.208,41 złotych tytułem zwrotu części nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt.3.), nie obciążył powoda kosztami procesu w części oddalającej powództwo (pkt.4) i zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego (pkt.5).

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że w dniu 20 października 2004 r. w O., gm. K., kierujący samochodem osobowym marki D. (...) nr rej. (...) W. L. wjechał na chodnik, uderzając w grupę dzieci. W wyniku wypadku drogowego zginęli na miejscu P. S., a na skutek doznanych obrażeń w dniu 30 października 2004 r. zmarła W. S..

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kępnie z dnia 22 sierpnia 2005 r. w sprawie II K 14/05 W. L. uznano za winnego przestępstwa spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym (art. 177 § 1 i 2 k.k.).

Sprawca wypadku miał samochód ubezpieczony przez pozwaną (...) S.A. w W..

W. S. w chwili zdarzenia miała 14 lat, a P. S. 11 lat. Powód R. S. jest ojcem zmarłych. Powód mieszkał z rodzicami, żoną i dziećmi. P. pomagał ojcu wykonywać obowiązki w gospodarstwie rolnym, a W. pomagała matce wykonywać obowiązki domowe. Powód z dziećmi wspólnie spędzał każdą wolną chwilę, bawiąc się z nimi. Powód ma jeszcze najmłodszego syna D. S., aktualnie w wieku 13 lat. Wraz z żoną prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni ok. 8 ha oraz chów świń od 20 do 30 sztuk, posiadają też 3 krowy.

R. S. o wypadku dowiedział się od sąsiadki, kiedy był na polu, na miejsce zdarzenia przybył jeszcze przed karetkami pogotowia i widział ciało syna oraz ciężko ranną córkę. Jeździł na sprawę karną sprawcy wypadku, w której był oskarżycielem posiłkowym. Zaczął nadużywać alkoholu, ale alkohol nie pomógł zapomnieć o śmierci dzieci. Przez pół roku z żoną uczestniczyli w terapii psychologicznej. Wizyty u psychologa były co tydzień i trwały ok. 1 godziny, jednak zrezygnował z dalszej terapii psychologicznej, gdyż ocenił, że nie przynosi ona żadnych efektów. Przez miesiąc powód przyjmował leki psychotropowe, cierpi na bezsenność.

Po śmierci dzieci życie rodzinne powoda pogorszyło się, wszyscy domownicy byli nerwowi. Po wypadku u powoda ujawniła się padaczka, nerwica oraz wrzody na żołądku i jelicie. Powód nadal co 2 dni odwiedza groby dzieci na cmentarzu, znajdującym się 400 m od jego domu.

U powoda stwierdzono objawy zespołu stresu pourazowego w jego ostatniej fazie - adaptowania się do zmian, jakie wystąpiły po śmierci syna i córki. Proces adaptacji do warunków, w których nieoczekiwanie doszło do utraty osób mu najbliższych, mimo upływu lat trwa i wyraża się w ciągle żywych uczuciach niepowetowanej straty, tęsknoty za zmarłymi, idealizacji ich cech charakteru, poczuciu niespełnienia żywionych wobec nich nadziei.

Śmierć syna i córki wywołały u powoda poważne zaburzenia emocjonalne, zagrażające jego życiu (tendencje samobójcze) i chęć pozbawienia życia sprawcy czynu przestępczego. Powód przeżył stres pozostający w najwyższej randze w gradacji obciążenia emocjonalnego. Miało to ujemny wpływ na przyjęty system aksjologiczny, w którym własne dzieci zajmowały jedno z naczelnych miejsc. Powstała luka w tym systemie stanowiła zagrożenie dla jego życia, a obecnie jest czynnikiem wywołującym uczucia smutku, resentymentu i przemijających stanów depresji.

Czas trwania zaburzeń emocjonalnych jest trudny do oceny, ponieważ do tej pory występują u badanego frustracje ważnych rodzicielskich potrzeb psychicznych, które wywołują stany napięcia i niepokoju.

Powód doznał niezwykle nasilonego obciążenia emocjonalnego po niespodziewanej śmierci swoich dwojga dzieci, co spowodowało potrzebę specjalistycznej opieki psychologa, a obecnie potrzebne jest wsparcie psychologiczne w postaci krótkotrwałej terapii psychologicznej. Przeżyta trauma spowodowała istniejący nadal spadek odporności na jakiegokolwiek obciążenia emocjonalne. Powód Na zewnątrz wygląda jak dostosowany, ale wewnątrz jest nadmiernie wrażliwy na bodźce wspomnień o utraconych dzieciach.

Pozwany w postępowaniu likwidacyjnym wypłacił powodowi w 2005 r. koszty pochówku w kwocie 8.070,90 złotych oraz po 25.000 złotych za każde dziecko tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, na podstawie art. 446 § 3 k.c. Pismem z dnia 31 stycznia 2013 r. powód zażądał od pozwanej zadośćuczynienia w kwocie po 160.000 złotych za śmierć każdego z dzieci. Decyzją z dnia 19 lutego 2013 r. pozwana odmówiła powodowi przyznania zadośćuczynienia.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie co do zasady. Pomimo zarzutów pozwanego, iż powodowi nie przysługuje prawo żądania zadośćuczynienia z tytułu krzywdy powstałej w następstwie śmierci osób bliskich, gdyż przepis art. 446 § 4 k.c. przyznający członkom najbliższej rodziny zmarłego prawo żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, został wprowadzony do porządku prawnego z dniem 3 sierpnia 2008 r., a w dacie śmierci W. i P. S., z którego to zdarzenia powód, ich ojciec, wywodzi swoje roszczenie o zadośćuczynienie, powyższa norma prawna nie obowiązywała, Sąd I instancji stwierdził, że podstawę prawną żądania powoda stanowi norma art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., gdyż więź rodzinna jest dobrem osobistym, a za jej zerwanie wskutek śmierci osoby bliskiej wywołanej przestępstwem, członkom rodziny należy się zadośćuczynienie pieniężne. Odwołał się w tej mierze do stosownego orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Następnie, odnosząc się do wysokości kwoty należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy wskazał, że postępowanie dowodowe przeprowadzone w przedmiotowej sprawie bezspornie wykazało, że tragiczna śmierć syna P. i córki W. spowodowała dla powoda bardzo znaczące skutki w postaci zaburzeń emocjonalnych. Powód stracił osoby, które bardzo kochał i z którymi był emocjonalnie związany. Trauma, jaka towarzyszyła powodowi po śmierci dzieci spotęgowała okoliczność, że był na miejscu zdarzenia i widział obrażenia dzieci. Nagła utrata aż dwójki dzieci skumulowała jego tragedię. Powód do dnia dzisiejszego odczuwa brak dzieci i mimo upływu blisko 9 lat co 2 dni odwiedza grób dzieci na cmentarzu znajdującym się w bliskiej odległości od jego domu. Skutki śmierci dzieci w życiu powoda były bardzo poważne, gdyż miał próby samobójcze i miał zamiar pozbawić życia sprawcę wypadku. Nasilenie stresu powoda zostało określone przez biegłego jako pozostające w najwyższej randze gradacji obciążenia emocjonalnego. Upływ czasu spowodował, że powód jest w okresie adaptowania się do zmian, ale nadal jest wrażliwy na bodźce wspomnień o śmierci dzieci.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji kwotą adekwatną do doznanej przez powoda krzywdy za naruszenie jego dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej i emocjonalnej ze zmarłym synem i córką oraz prawa do życia w rodzinie jest kwota po 110.000 złotych za każde dziecko. Tragiczne zdarzenie miało dla powoda ogromnie negatywne znaczenie, a jego skutki są przez niego w dalszym ciągu odczuwane, albowiem po śmierci syna i córki powód doznał urazu psychicznego. Powód cierpiał i w dalszym ciągu cierpi w związku z smutkiem oraz nerwowością, nadużywaniem alkoholu, odczuwaniem braku bliskich mu dzieci, choć jego reakcje aktualnie pozostają złagodzone z uwagi na upływ blisko 9 lat od dnia tragicznego zdarzenia, to jednak nadal istnieją.

Dokonując oceny stopnia pokrzywdzenia powoda, Sąd Okręgowy wziął także pod uwagę, że mimo doznanej straty i jej bolesnych następstw, powód mimo myśli samobójczych oraz nerwowości jego i innych członków rodziny potrafił znaleźć w sobie dość siły, aby powrócić do wykonywania obowiązków w gospodarstwie rolnym. Sąd pierwszej instancji ocenił, że z uwagi na upływ czasu trudno wskazać jakie było nasilenie cierpień psychicznych powoda, ale były na tyle poważne, iż zdecydował się na skorzystanie z terapii psychologicznej, która aktualnie także jest potrzebna w krótkim wymiarze. Powód częściowo pogodził się już ze stratą dzieci, choć dyskomfort psychiczny wynikający z tragicznego w skutkach wydarzenia pozostanie do końca życia. Z uwagi na przedstawione kryteria, kwota 110.000 złotych jest kwotą

odpowiednią do doznanych przez powoda cierpień psychicznych, jak również spełnia, zdaniem Sądu Okręgowego, swoje podstawowe cele zadośćuczynienia.

W przedmiocie odsetek ustawowych od przyznanych kwot, Sąd pierwszej instancji orzekł, na podstawie art. 481 k.c. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie, albowiem dochodzona kwota zadośćuczynienia byłaby wygórowana.

O kosztach postępowania Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98, art. 100 k.p.c. i art.102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 445 k.c., art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwą interpretację przez przyjęcie, że powodowi należy się zadośćuczynienie, mimo że powód nie jest osobą bezpośrednio poszkodowaną w wyniku wypadku drogowego z dnia 20 października 2004 r., a według orzecznictwa sądowego osoba najbliższa pokrzywdzonemu, który poniósł śmierć w związku z popełnieniem przestępstwa, czy popełnieniem czynu niedozwolonego, w ramach obowiązku naprawienia szkody, może dochodzić tylko tych roszczeń, które jej bezpośrednio przysługują z czynu, którego następstwem jest śmierć pokrzywdzonego oraz przyjęcie że powodowi należy się zadośćuczynienie w łącznej kwocie 220.000 złotych;

b) art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zmianami) poprzez zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia za pozbawienie więzi z osobą bliską jako naruszenie chronionego dobra osobistego zaliczonego do katalogu otwartego z art. 23 k.c., mimo że na podstawie tego przepisu ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną szkodę w związku z ruchem tego pojazdu, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, a więc katalog dóbr podlegających ochronie gwarancyjnej w ramach zawartej z pozwanym umowy ubezpieczenia wyliczony jest enumeratywnie i wśród dóbr chronionych na podstawie tego przepisu nie występuje dobro w postaci utraty więzi z osobą bliską;

2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: art. 233 § 1 k.p.c., co spowodowało przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, głównie poprzez ocenę materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i w konsekwencji w sposób niekorzystny dla pozwanego.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, a także o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Kaliszu do ponownego rozpoznania, a także o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za obie instancje według norm przepisanych i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje lub przekazanie Sądowi pierwszej instancji rozstrzygnięcie o kosztach w razie przekazania mu sprawy.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlegała oddaleniu.

Na wstępie zaznaczyć należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny znajdował oparcie w należycie zgromadzonym w toku postępowania i właściwie ocenionym materiale dowodowym, dlatego też sąd odwoławczy uczynił go podstawą własnego rozstrzygnięcia.

Przechodząc już do rozpatrzenia zarzutów apelacyjnych, w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. podnoszonego przez skarżącego naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c., skoro oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego można dokonać jedynie wówczas, gdy stan faktyczny sprawy, stanowiący podstawę rozstrzygnięcia, został prawidłowo ustalony.

Zwrócić przede wszystkim należy uwagę, że sformułowany przez pozwanego zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., mający polegać na „przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, głównie poprzez ocenę materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i w konsekwencji w sposób niekorzystny dla pozwanego”, został sformułowany niezwykle lakonicznie. Również w uzasadnieniu apelacji nie ma jakiegokolwiek rozwinięcia tego zarzutu i wskazania argumentacji go uzasadniającej. Tym samym umyka spod kontroli instancyjnej, nie sposób bowiem ocenić czy rzeczywiście przeprowadzone przez Sąd Okręgowy postępowanie dowodowe zostało dokonane w sposób niewłaściwy, skoro sam skarżący nie wskazuje jakie to konkretne dowody, przeprowadzone przez tenże sąd, zostały ocenione sprzecznie z regułami wyrażonymi w tym przepisie.

Jak podkreśla się w orzecznictwie sądowym, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Pamiętać należy, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 655). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 września 2012 r. I ACa 568/12). Strona przy tym winna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r. I ACa 445/12). Sąd pierwszej instancji ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych.

Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebrany w sprawie materiałem dowodowym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r. I ACa 285/12).

W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący w żaden sposób nie podważył w swoim środku zaskarżenia korelujących z dowodami zebranymi w sprawie ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, który w sposób logiczny wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z jakich przesłanek wysnuł swe wnioski oraz na jakich dowodach się oparł. Prawidłową jest przy tym ocena sądu meriti, że strona pozwana w przedmiotowym postępowaniu nie udowodniła swojego stanowiska w sposób, który pozwoliłby na objęcie go ochroną prawną, skutkującą oddaleniem powództwa.

Godzi się zauważyć, że w niniejszej sprawie sąd dysponował spójnymi dowodami w postaci dokumentów, zeznań powoda, a także dowodem z opinii biegłego psychologa, co do której strona pozwana nie wносиła żadnych zastrzeżeń, wskazując jedynie, że kwestionuje powództwo co do zasady. Wobec powyższego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł odnieść zamierzonego skutku.

Odnosząc się natomiast do zarzutów naruszenia prawa materialnego, które dotyczą przede wszystkim odmiennej interpretacji przez skarżącego przepisów art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. od tej przyjętej przez Sąd Okręgowy oraz ugruntowanej przez polskie orzecznictwo i Sąd Najwyższy, wskazać należy, że i one są chybione.

Sąd odwoławczy nie podzielił argumentacji zaprezentowanej przez skarżącego w zakresie braku podstaw do zastosowania powyższych przepisów w niniejszym stanie faktycznym. Według apelującego chwila, w jakiej doszło do

zdarzenia sprawczego będącego źródłem szkody, rozstrzyga definitywnie o istnieniu, bądź nieistnieniu uprawnienia do uzyskania przez osoby najbliższe poszkodowanemu zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną jego śmiercią. Zdaniem apelującego przed dniem 3 sierpnia 2008 r. kodeks cywilny nie przewidywał naprawienia krzywdy doznanej przez poszkodowanych pośrednio. Wskazać przy tym należy, że Sąd Najwyższy zaprezentował w uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku, że przepisy art. 446 § 4 k.c. i art. 448 k.c. nie wykluczają się, a najbliższy członek zmarłego może dochodzić zadośćuczynienia dowolnie zarówno na jednej, jak i drugiej wskazanej powyżej podstawie prawnej.

Niesporne w sprawie jest, że wypadek, w wyniku którego zmarły dzieci powoda P. i W. S., miał miejsce w 2004 roku, a więc podczas obowiązywania art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), do którego to przepisu odwołał się Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku, w myśl którego (w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia) „z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia”.

Wykładnia gramatyczna tego przepisu – wbrew sugestiom skarżącego - nie zawęża jednak odpowiedzialności za szkody komunikacyjne ubezpieczycieli tylko do osób bezpośrednio poszkodowanych, a zatem obejmuje ona szkodę majątkową, jak i szkodę niemajątkową pod postacią krzywdy. Oznacza to, że obowiązek naprawienia szkody, obejmuje obowiązek wypłaty odszkodowania, jak i zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wyrządzenie czynu niedozwolonego przez kierującego pojazdem mechanicznym może stanowić jednocześnie naruszenie dóbr osobistych.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że odnosząc się do wątpliwości ubezpieczycieli co do tego, czy szkody osób - ich zdaniem - jedynie „pośrednio poszkodowanych”, polegające na naruszeniu przez sprawcę wypadku drogowego ich dóbr osobistych, wchodzi w zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, Sąd Najwyższy w dwóch uchwałach, z dnia 7 listopada 2012 r., sygn. III CZP 67/12, OSNC 2013/4/45, Biul.SN 2012/11/7 oraz z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. III CZP 93/12, OSNC 2013/7-8/84, LEX nr 1267081, Biul.SN 2012/12/11, M.Prawn. 2013/2/58 przyjął, że zarówno § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych, jak i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, nie wyłączały z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

W uzasadnieniu pierwszej z uchwał Sąd Najwyższy podkreślił, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń i jej granice są wyznaczone odpowiedzialnością ubezpieczonego. Pojęcie szkody rozumie się szeroko, jako obejmujące wszelkie uszczerbki - zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe. Postacią odszkodowania za szkodę niemajątkową na osobie jest także zadośćuczynienie za własną krzywdę osoby bliskiej zmarłego, wyrządzoną przez spowodowanie śmierci uczestnika wypadku komunikacyjnego. Świadczenie to nie zostało zaś wyłączone z zakresu ochrony ubezpieczeniowej.

Na gruncie drugiej z uchwał Sąd Najwyższy poddał analizie brzmienie art. 34 ust. 1 ustawy zarówno sprzed, jak i po nowelizacji, która weszła w życie w dniu 11 lutego 2012 r., zaznaczając przy tym, iż jej celem było usunięcie ewidentnej usterki redakcyjnej. Polegała ona na niefortunnym użyciu zwrotu „szkodę, której następstwem jest”, powodującego, że z treści pierwotnego brzmienia przepisu - wbrew oczywistemu stanowi rzeczy - wynikało, iż naprawiana szkoda jest przyczyną zamiast skutkiem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. W nowym brzmieniu mowa jest już o „szkodzie, będącej następstwem”. Zdaniem Sądu Najwyższego brak jest jednak racjonalnych powodów, aby dopatrywać się w tym przypadku merytorycznej zmiany przepisu i przyjmować, że dopiero jego nowelizacja dała podstawę do objęcia ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Sąd Apelacyjny, dokonując analizy zarzutów apelującego, zmierzających do oddalenia powództwa, pragnie zauważyć, że w chwili obecnej sądownictwo powszechne zajmuje jednolite stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej

może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC - ZD 2011, nr B, poz. 42, z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10, wyroki: z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, nie publ.; z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, nie publ.; z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, wyrok z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, nie publ.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., II CSK 695/13, nie publ.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2012 r., I ACa 481/12, nie publ.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 lutego 2013 r., I ACa 1221/12, Lex nr 1294825; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 stycznia 2013 r., Lex nr 1293648).

Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego, zaaprobowane również przez Sąd Okręgowy, że w przypadku, gdy delikt powodujący śmierć dzieci powoda miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., to wówczas powodowi jako osobie najbliższej przysługuje roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie jego dobra osobistego w postaci pozbawienia go możliwości utrzymywania i pielęgnacji szczególnej więzi rodzinnej łączącej osoby najbliższe.

Źródłem odpowiedzialności deliktowej w rozpoznawanej sprawie jest działanie sprawcze przypisane kierującemu pojazdem, które spowodowało śmierć P. i W. S.. Skutek tego deliktu w postaci śmierci dzieci powoda spowodował naruszenie jego dóbr osobistych pod postacią prawa do życia w rodzinie, czyli prawa do szczególnej więzi emocjonalnej, łączącej najbliższych członków rodziny, a zwłaszcza rodziców z dziećmi. Nie ma wątpliwości, że ta szczególna więź jest objęta ochroną przez przepisy art. 23, 24 k.c. Wskazać przy tym należy, że, jak podkreślał Sąd Najwyższy, nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, wiarygodności którego skarżący nie zdołał skutecznie podważyć, dał sądowi meriti pełne prawo do uznania, że pomiędzy powodem, a jego zmarłymi dziećmi istniały szczególne więzi rodzinne, a nagle i to w tym samym momencie ich utrata, wiązała się z ogromnym bólem i cierpieniem powoda, który pomimo adaptacji dopiero w tej chwili, po prawie 10 latach, jest w stanie pogodzenia z odejściem najbliższych, lecz nadal powinien być objęty opieką psychologiczną. Pamiętać przy tym należy, że czym innym pozostaje żądanie zapłaty zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, a czym innym żądanie zapłaty zadośćuczynienia będące wprost następstwem śmierci osoby bliskiej. Pozwany w apelacji nie kwestionuje poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, w tym tych dotyczących bliskich więzi łączących powoda z tragicznie zmarłymi dziećmi, istnienie których warunkuje powstanie roszczenia opartego o przepis art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Niesłusznie również skarżący zarzuca rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego rażące wygórowanie zasądzonego zadośćuczynienia. Pomijając lakoniczność sformułowanego przez skarżącego zarzutu w tym zakresie, zaznaczyć należy, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem sąd, po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego i uwzględniać stosunki majątkowe panujące aktualnie w społeczeństwie.

Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty (por. wyrok z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 536/98, nie opubl.; wyrok z dnia 26 lipca 2001 r., II CKN 889/00, nie opubl.; wyrok z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, nie opubl.), albo gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede

wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia (por. wyrok z 26 września 2002 r. III CKN 1037/00, opubl. LEX nr 56905).

Stosownie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, (publ. LEX nr 50884 t.2) oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako „odpowiedniej”, sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasądzonych w analogicznych przypadkach.

W przypadku zadośćuczynienia znajdującego podstawę prawną w przepisie art. 448 k.c. ma ono pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości, złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej. Pod uwagę przy uwzględnianiu szkody niemajątkowej brane są pod uwagę takie elementy jak dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej. Nie ulega przy tym wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej.

Odnosząc te ogólne uwagi do rozpoznawanej sprawy, nie sposób Sądowi pierwszej instancji zarzucić, że ustalając zadośćuczynienie należne powodowi przyjął inne od wymienionych w art. 24 w zw. z art. 448 k.c. kryteria jego ustalania. Wziął pod uwagę poczucie straty i osamotnienie powoda, będące następstwem nieoczekiwanej śmierci dzieci, dramatyzm sytuacji, a także bardzo długi okres adaptacji do zaistniałej sytuacji, który trwa, choć już w końcowej fazie, do dnia dzisiejszego. Istotne jest i to, że powód stracił naraz dwoje nastoletnich dzieci, z którymi był niezwykle silnie związany emocjonalnie, to on był jedną z pierwszych osób, które po wypadku znalazły się na miejscu tragedii, widział ciało syna i córkę w stanie krytycznym, która kilka dni po tym zdarzeniu zmarła. To tragiczne w skutkach zdarzenie niezwykle mocno odcisnęło się także na dalszym życiu powoda, który miał myśli samobójcze, popadł w alkoholizm, jest do dziś znerwicowany, cierpi na bezsenność, poddał się przy tym leczeniu psychiatrycznemu i przez pewien czas zażywał leki psychotropowe. Te wszystkie okoliczności Sąd pierwszej instancji musiał uwzględnić, bowiem obrazują one, jak niezwykle istotną rolę w jego życiu spełniały więzi rodzinne z tragicznie zmarłymi dziećmi.

Ustalona kwota zadośćuczynienia (po 110.000 zł w przypadku śmierci każdego z dzieci) - choć obiektywnie wysoka - to w okolicznościach tej konkretnej sprawy jest - także w ocenie Sądu Apelacyjnego - odpowiednia do krzywdy doznanej przez powoda wskutek śmierci najbliższym mu osób.

Wobec powyższego uznać należało, że zarówno zarzut naruszenia art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a także zarzut rażącego wygórowania przyznanego zadośćuczynienia są chybione, a w konsekwencji, apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny oparł na treści art. 98 § 1 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Z uwagi na oddalenie apelacji w całości, jak i uwzględnienie zażalenia powoda na postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie 5 wyroku, sąd odwoławczy zasądził od pozwanego na rzecz powoda łącznie kwotę 6.000 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kwotę 5.400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne, obliczoną na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).